

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 218

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Czesłochowskiego”  
Czesłochowa Adolf Hitler Allee 53 Tel. 22-43 i 22-49  
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.  
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr 1.

Czesłochowa, środa 15 września 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (przed tego sortu 79 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Przedsiębiorstwa i Gen. Gm.

Rok V.

## Po uwolnieniu Mussoliniego

### Demonstracje faszystowskie we Włoszech — Szczera radość w Rzeszy Udaremnione liczne nadzieje aliantów

BERLIN, 14 września. — Na temat okoliczności, wśród których przygotowano uwolnienie Mussoliniego i zdolano doprowadzić do pomyślnego wyniku, dowiaduje się Niemieckie Biuro Informacyjne następujących szczegółów:

Przedsięwzięcie, celem uwolnienia Mussoliniego, uwiecznione sensacyjnym wynikiem zostało przeprowadzone przez specjalny oddział służby bezpieczeństwa SS i wojsk spadochronowych wśród największych trudności. Rząd Badoglio usiłował utrzymać w tajemnicy za wszelką cenę miejsce pobytu Mussoliniego w drodze nadzwyczajnych zarządzeń. Celem zatarcia jakiegokolwiek śladu miejsca pobytu Mussoliniego, od dnia 25-go lipca kilkakrotnie zmieniano to miejsce. W ciągu ostatniego czasu o 2 lub 3 dni przewożono go do nowego miejsca, do koszar, na wyspy i okrety wojenne. Celem strzeżenia Mussoliniego używano stale wielkich formacji wojskowych, które również regularnie zmieniano. Do bezpośredniego strzeżenia wyznaczono oddział karabinierów, który miał rozkaz, w wypadku jakiegś próby uwolnienia, natychmiast zamordować Mussoliniego.

Dopiero w ostatnim czasie udało się złod uprowadzenia ustalić tak dokładnie, że zdano wybaczać nie tylko miejsca dawniejszego pobytu, ale także obecne miejsce, w którym strzeżony Mussoliniego. — W końcu stwierdzono z całą pewnością, że Mussolini został umieszczony wśród zupełnie niedostępnego masywu górskiego i tam trzymany jest w niesłychanie haniebnych warunkach, pod wzmocnioną strażą. Zdobyte tych pewnych informacji dało sygnał do rozpoczęcia śmiałego przedsięwzięcia.

BERLIN, 14 września. — Jak się dowiaduje Niemieckie Biuro Informacyjne, Mussolini, pomimo rozkazu, udzielonego przez Badoglio strzegącej go straży, aby w razie próby uwolnienia zamordowano Duce, podczas akcji uwolnienia nie został raniony.

BERLIN, 14 września. — Z miarodajnych kół donoszą, że w czasie uwolnienia Mussoliniego udało się oswobodzić jeszcze innych przywódców faszystów.

BERLIN, 14 września. — Na temat reakcji ludności włoskiej z okazji uwolnienia Mussoliniego nadchodzą następujące informacje:

RZYM, 14 września. — Żądna wiadomości z obecnej wojny nie podminowała tak stolicy włoskiej, jak doniesienie o szczęśliwym uwolnieniu Duce. W nocy samochody z głośnikami przejeżdżały ulicami miasta, rozgłaszając o tym wydarzeniu. W ciągu krótkiego czasu ulice Rzymu, które do dotychczas wyglądały, jak wymarłe, zapelnily się ludźmi, zdążającymi ku Piazza Venezia. Tłumy ludzi zgromadziły się pod historycznym balkonem, z którego Mussolini przemawiał do narodu w licznych rozstrzygających chwilach narodu włoskiego. Z tysiąca piersi rozległ się stary okrzyk bojowy: „Duce, Duce!”

TURYŃ, 14 września. — Wę wczesnych godzinach dnia dzisiejszego ludność została zbudzona wiadomością o uwolnieniu Mussoliniego. Robotnikom, spieszącym do miejsc pracy, rzuciły się w oczy afisze, donoszące o tym wydarzeniu. W krótkim czasie ulice zapelnily się masami żywo dyskutujących osób. Wnet na głównych placach miasta zgromadziły się szereg faszystowskich związków bojowych. Na ruinach dzielnic miasta, zniszczonych wskutek ataków angloamerykańskich, wywieszono flagę faszystowską. Na każdym punkcie miasta pojawili się mówcy faszystowskie, którzy wśród entuzjazmu mas donosili z radością o uwolnieniu Duce. Radość, że nie doszło do haniebnego wydania Mussoliniego, żadanego przez Anglików, jest powszechna.

#### Komentarz angielski

GENEWA, 14 września. — „Uwolnienie Mussoliniego jest niewątpliwie jednym z najbardziej ryzykownych i sensacyjnych czynów bohaterstwa obecnej wojny” — oświadcza brytyjska służba informacyjna w pierwszym komentarzu do uwolnienia Mussoliniego.

BERNO, 14 września. — „Exchange Telegraph” donosi z Londynu:

„Niemieckie doniesienie nadzwyczajne z Głównej Kwatery Führera, że niemieckim strzelcom spadochronowym udało się uwolnić Mussoliniego i przewieźć do Niemiec, zostało przyjęte przez angielską opinię publiczną z wielkim oburzeniem, ponieważ za ledwo przed kilku dniami zapewniano, że Mussolini ma być wydany strzeżonym miejscowi”. Pomiedzy rządem włoskim a przedstawicielami aliantów istniała zgoda, że Mussolini ma być wydany aliantom. Nie ulega wątpliwości, że ten bardzo nieprzyjemny incydent, będzie miał jeszcze poważniejsze następstwa.”

#### Na Kremlu zaskoczeni i oburzeni

STAMBUL, 14 września. — W tutejszych kółach sowieckich wiadomości o uwolnieniu Mussoliniego spowodowała pewne zaskoczenie, a równocześnie także oburzenie. — Według wyrażenia tych kół, zdają się one odnosić wrażenie, że znnowu ma się tu do czynienia z podstępna dwulicowa polityką burżuazyjną”. Trudno sobie bowiem wy-

obrazić, aby ten zamach niemiecki udał się, gdyby „pewne określone koła angloamerykańskie” nie były zainteresowane w jego powodzeniu.

BERLIN, 14 września. — „Witamy Mussoliniego — pisze „12-Uhr-Blatt” z okazji uwolnienia Duce. — Naród włoski odechnął z ulgą, a naród niemiecki z serdeczną radością i największym zadowoleniem dowiedział się o uwolnieniu Duce. Angloamerykanie muszą patrzeć, jak wskutek udanego zamachu niemieckiego wymknął się z ich rąk cenny zastaw, przy pomocy którego zamierzali uprawiać swe przetargi polityczne.

Śmiałe przedsięwzięcie wojsk niemieckich ostatecznie przekreśliło te rachuby, podobnie, jak równocześnie także energiczne akcje niemieckich sił zbrojnych we Włoszech udaremnily liczne nadzieje aliantów. W ten sposób krok za krokiem zostanie udaremniona cała kapitulacja.”

## „Times” o zdradzie marszałka Badoglio

SZTOKHOLM, 14 września. — „Times” przynosi wiadomości, dowodzące, że Niemcy miały być wywiezione w pole przy pomocy Badoglio. Według tych wiadomości, zbliżenie Badoglio do aliantów nastąpiło bezpośrednio po upadku Mussoliniego. — Z początkiem sierpnia rokowania te weszły już w stadium pełnego rozwoju. Jedno ze spotkań odbyło się na ziemi neutralnej. „Times” napomyka o Lizbonie i przypominia, że przed kilku tygodniami pojawiły się pogłoski o pobycie jakiejś delegacji włoskiej w Lizbonie. Rząd włoski pospieszył wówczas z gorącym zaprzeczeniem tego „podejrzania”.

Przed dwoma tygodniami wyżsi oficerowie włoscy z polecenia Badoglio, po poprzednim porozumieniu z północno-amerykańską i brytyjską obroną przeciwlotniczą,

wylądowali z samolotu włoskiego na lotnisku w Palermo i podjęli formalne rokowania o kapitulację. Ostatecznego podpisania kapitulacji dokonali następnie jakis „starszy, ubrany po wyblumie, generał włoski” w namiocie generała Eisenhowera w dniu 3 września.

W dwa dni później, 5-go września, generał Eisenhower udał się samolotem do Włoch na „zaproszenie” rządu włoskiego, celem odbycia osobistego spotkania z Badoglio. W czasie tego spotkania ustalono „ostatnie dyspozycje”, mające na celu „wprowadzenie na terytorium niemieckich na ziemi włoskiej, za pośrednictwem niespodziewanego uderzenia włoskich sił zbrojnych, oddanych Badoglio i umieszkodliwie ich, przy współdziałaniu z planami inwazyjnymi generała Eisenhowera”.

## Rozbrojono 500 tys. Włochów

Całe wschodnie wybrzeże Adriatyku w rękach Niemców

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 14 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 września:

W Nowo-wysku, skoncentrowanym atakiem części oddziałów armii lądowej i formacji lądowych marynarki wojennej, zniszczono dalsze części wysadzonych na ląd wojsk nieprzyjaciela. Bolszewicy ponieśli wysokie, krwawe straty. Wzięto kilkuset jeńców.

Na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego trwają ciężkie zmagania. Kontratakami w licznych miejscach unicestwiono przejściowe sukcesy bolszewików.

W rejonie Salerno własny atak na północnym odcinku bojowym czyni dalsze po-

stępy. Po gwałtownych walkach obronnych nieprzyjaciela odrzucono w kierunku miasta i zasa wybrzeża. Na południowy wschód od Salerno nieprzyjaciel próbował rozszerzyć swój przyczółek lądowy i przelać pozycje wyższe, położone na wschód od niziny nadbrzeżnej. Walki są jeszcze w toku. Jedna z dywizji pancernych, wzięta przy tym do dnia 11-go września 25-ciu oficerów i 1.400 ludzi jako jeńców, zniszczyła 53 czołgów, w większości ciężkiego typu i zdobyła liczną ciężką i lekką broń. Niemieckie samoloty bojowe zatopily w zatoce Salerno 2 wielkie statki handlowe i 14 ton torpedowców, uszkodzily cząstkowo kilka okrętów wojennych i statków handlowych oraz ugodyzily celnie bombami w środkach wylądowanych transportowców. Ścigacze

## Uciekli na Sycylię

AMSTERDAM, 14 września. — Król Włoch, królowa, następcę tronu, marszałek Badoglio i generał Ambrosio, według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, mają znajdować się w Palermo.

Równocześnie donoszą, że w dobrze poinformowanych kółach politycznych przypuszczają, że marszałek Badoglio w krótkim czasie odstąpi kierownictwo rządu socjalnemu demokratcie Benemo.

#### Moskwa wciąż niezadowolona

SZTOKHOLM, 14 września. — Polscy komuniści w Moskwie, jak donosi szwedzki dziennik „Afton-Tidningen” z Londynu, wystąpili ponownie z ostrą krytyką wobec Kół Emigracji polskiej w Londynie. Zarzucają oni Polakom w Londynie, że nie wykazują dostatecznego zainteresowania utworzeniem drugiego frontu. Tymczasem drugi front stanowi żywotne zadanie. — Z tego względu powinno się szerzyć propagandę za jego utworzeniem. W związku z tym pisze moskiewska „Prawda”, że głosy te stanowią szkodliwą i dobrą odpowiedź wobec Emigracji polskiej w Londynie.

#### Zawiedzione oczekiwania

SZTOKHOLM, 14 września. — „Zdecydowany opór niemiecki we Włoszech przyczynił się do przytłumienia nastrojów w Stanach Zjednoczonych” — donosi „Dagens Nyheter” z Nowego Jorku.

Bezpośrednio po kapitulacji Badoglio liczni komentatorzy w Stanach Zjednoczonych mówili, jak zaznacza dziennik, o „pomocy”, jaką aliantom mogliby otrzymać od Włoch w formie materiałów wojennych, oliwy, owoców itd. Obecnie jednak podkreśla się w Stanach Zjednoczonych, że zdobycie całych Włoch będzie trudnym zadaniem dla aliantów.

#### Droga do bolszewizmu

BERLIN, 14 września. — „Nachtausgabe” pisze o wypadkach we Włoszech, że po zawarciu umowy pomiędzy Rooseveltem, Churchilllem i Stalinem, odnośnie do „Wydziału śródziemnomorskiego” w niezadłużonym czasie przybada do Włoch reprezentanci bolszewizmu. Bardzo przedkładać do przejęcia z rąk wojsk militarnych Badoglio do dyktatury proletariatu na tych terenach włoskich, któreby w przyszłości pozostały pod panowaniem brytyjsko-amerykańsko-bolszewickim. Tym wszystkim jednak — tak oświadcza dziennik, — którzy zdradzą Włochy, nas i Europę, w sposób bezwzględny, przedłożymy pewnego dnia rachunek w imieniu Europy.



General Michoří

Książ Cyryl

Prof. Filoří

# Światłocienie

**"Pewna, jak wszechdzące słońce"**  
 Obecna przerwa w zatopianych alianckich statkach handlowych przez niemieckie łodzie podwodne, jest uważana w Waszyngtonie, jako cisza przed burzą. Jak donosi brytyjska służba informacyjna Stanów Zjednoczonych minister marynarki Knox miał oświadczyć, że należy się liczyć tak pewnie z nową serią ataków niemieckich łodzi podwodnych na żegluga handlowa aliantów, jak na wschód słońca po minionej nocy, przy czym podkreślił dosłownie: „nie usunęliśmy bynajmniej niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony łodzi podwodnych, a użycie naszych nowych samolotów, umozżliwiających się pionowo w górę i małych stateczków powietrznych, tylko w bardzo wątkim miarze daje naszym konwojom bezpieczeństwo”.

Jak bardzo sprawa walki z niemieckimi łodziami podwodnymi leży na sercu komórnym narodowym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii wskazuje artykuł w londyńskiej „Times” z dnia 13 sierpnia, w którym korespondent morski omawia cały szereg nowości w walce z niemieckimi łodziami podwodnymi. Młodym tymiż zwraca uwagę fakt nowego sposobu zestawiania konwojów, do których dołączono teraz regularne statki ratunkowe oraz parowce do poszukiwania podłodzi. Statki ratunkowe są pewnego rodzaju słońcem na morzu, które bezpośrednio po ataku na konwoj naprawia drobniejsze uszkodzenia jednostek, względnie mają za zadanie holować bardziej uszkodzone.

Jak widać z powyższego, łodzie podwodne nie dają aliantom spokojnej chwili.

## Walki na poł. Pacyfiku

TOKIO, 14 września. — W uzupełnieniu podanych już wiadomości o masywnych atakach lotnictwa japońskiego na konwoje alianckie, agencja Domei przynosi jeszcze następujące szczegóły:

Jednostki lotnictwa marynarki japońskiej wysładyły w nocy na 7 września konwoj aliancki na wodach Salamaua, zbombardowały go, zadaly ciężkie uszkodzenie transportowców średniej wielkości, a resztę ki konwoju rozproszyły, pomimo akcji obronnej eskortujących samolotów alianckich. Jeden samolot japoński został lekko uszkodzony ogniem przeciwników.

Jednostki lotnictwa marynarki japońskiej, kontynuując atak z poprzedniej nocy zaatakowały grupę, złożoną z 12 wielkich łodzi przeznaczonych do wysadzenia wojsk i innych mniejszych statków alianckich kolo Lae, przy czym w nocy na 8 września zatopily jedną wielką łódź do wysadzenia wojsk, resztę zaś rozproszyły.

Tej samej nocy inna formacja lotnictwa marynarki japońskiej uszkodzila dwa tran sportowce alianckie kolo Salamaua. Samo loty japońskie nie poniosły żadnych strat.

TOKIO, 14 września. — Japońskie korespondenci donoszą z frontu, że w dniu 9 września w czasie japońskiego ataku powietrznego na Moraiki na Nowej Gwinei zniszczono 15 nieprzyjacielskich samolotów na ziemi, oraz że podpalono urządzenie wojskowe. Z nieprzyjacielskich myśliwców, którzy wystartowali do walki, stracono 4. Wszystkie japońskie maszyny powróciły do swych punktów oparcia.

Według innej wiadomości z frontu, ciężkie straty poniesli Amerykanie, którzy wylądowali pod Lae. Usiłowali oni, kilka kilometrów na wschód od tej miejscowości, przekroczyć pewną rzekę, zostali jednak odrzuceni i padli w dniu 9 września ofiarami japońskiego manewru okrążającego. Z 300 Amerykanów nie uszedł ani jeden.

# Sztorm

Barometr spadał na łeb!  
 Kapitan bystrym wzrokiem wpatrywał się w horyzont, a przez oblicze jego przelatwały co chwile chmury niepokoju.

Z rozpiętymi żaglami prulifmy morze, jak gdyby strzelał, szpięcał się, żeby zmiana powietrza nie zastała nas jeszcze w niebezpiecznym kanale.

Przeżyliśmy szczęśliwie Kategat, głęboki grób byłu ludzi i bogactw, postrach marynarzy i wypłynęliśmy na bezdenny, poważny Ocean Północny. Wiatr sprzął ciagle. Mijały nas niekiedy statki z bliska i opodal, witały wywieszeniem flagi.

Długo ciągnęło za nami niezmordowane płacno morskie.

Nazajutrz pod wiecierż ukazały się w oddale nioz brzegi Szkocji, lecz prawie równocześnie zerwał się silny wicher z południa i począł dać po tezie.

Dobiliśmy z trudem do zatoki Leith. Do portu z powodu odrywu i ciemności wejść nie było można, więc zarzuciliśmy kotwice i pozwiliali żagle. Wzmocniona wachta czuwała, a reszta pokładła się spać.

Nie mogłem zasnąć. W kajucie było duszno, napadały mnie jakoweś niezrozumiałe gorączkowe zwidy. Słyszałem ustawicznie, wmagający się szum, rozbijających się o burtę fal. W pewnej chwili zdawało mi się, że jako olowiana, ciężka masa wody uciżam się w sobie, uspokajam, nie ruchomicie. Naprzeciw mnie stała jasnójacy Chrystus, wyciągnął dlonie na znak zażegnania niepokojów.

Jestem pod moją opieką, wierz we mnie! — usłyszałem szepc z rązu cichy, potężniejszy jednak z każdym ułamkiem sekundy, który przerodził się w krzyk szalejącego ze wzruszenia serca. Scisnąłem skronie. Wiedziałem już, że byłem chory.

# Napiętnowanie zdrady

Czyn zdrady i złamania zobowiązań przez króla Wiktora Emanuela oraz marsz. Badoglio znajduje oświetlenie jaskrawe w opinii światowej.

Na temat wydarzeń we Włoszech pisze francuski dziennik „Oeuvre”:

Wszystkich ucieżwioch Włochów oblał we czwartek rumieniec wstydu. Jeszcze nigdy nie dokonano zdrady bardziej starannie, z większym przemysleniem i obłudą. Badoglio utracił honor, a król włoski zrzułwał przysięgę domu Sabaudzkiego. Zdrada króla i jego kliski przyczyniły się do utworzenia w Europie pola walki, co do którego nie wiedziאו jeszcze gdzie one powstanie. Posiada to doniosłe znaczenie i zdaje się iż stanowi okoliczność szczególnie korzystną dla obrony niemieckiej.

Dziennik „Anjourd'hui” stwierdza, że kapitulacja Włoch można oceniać w różny sposób. Nie ma jednak takiego sposobu, któryby ją usprawiedliwiał. Wskutek tego, że Włochy przechodzą na drugą stronę tracą one wszystko, swoją wolność, swoją niezależność, swoją dynastię i pokój.

„Cri du Peuple” zwraca uwagę, że nawet Paul Reynaud w czerwcu 1940 r. powiadał mi Anglie, że Francja jest zmuszona prosić o zawieszenie broni. Badoglio jednak stoi znacznie niżej od niedźnika Reynauda.

„La France Socialiste” podkreśla, że pomiędzy sytuacją Francji z czerwca 1940 r., a sytuacją Włoch z września 1943 r. nie da się przeprowadzić żadnego porównania. Francja po straszliwej klisce prosiła o wstrzymanie działań wojennych „z honoru

ren i godnością”. W roku 1940 zwycięska Francja uszanowała flotę francuską i jej państwo kolonialne. We wrześniu 1943 król i jego marszałkowie wydali wszystko wrogowi. Francja wakatęk swej kliski wyszła z wojny, natomiast Włochy stają się polem walki.

„Petit Parisien” pisze: Data 10 czerwca 1940, mianowicie wypowiedzenie wojny Włoch wobec Francji miała swoje usprawiedliwienie w pakcie stalowym z dnia 22 maja 1939. Dzień 3 września 1943 nie ma jednak żadnego usprawiedliwienia. Dziennik zamieszcza karykaturę, przedstawiającą króla włoskiego, którego urzelnik amerykański pyta:

„Trzydzieści srebrników ile to czyni dolarów?”

W związku z kapitulacją rządu Badoglio stwierdza się w Vichy, że jeszcze w dniu 3 września to jest w dniu podpisania zawieszenia broni, sjeuszni niemieckie i bardzo skuteczny sposób pomagali Włochom udzielając swych wojsk i samolotów do obrony półwyspu. W tym czasie w samych Włoszech nie było jeszcze żadnych sił nieprzyjacielskich, a wynik walki nie był jeszcze bynajmniej zdecydowany.

Badoglio — jak stwierdza się dalej — usiłował oszukać Niemcy swoim stanowiskiem, utrzymując w tajemnicy rokowania z aliantami i ich wynik, oraz pomagając do przygotowania desantu alianckich sił zbrojnych na zaplecze wojsk niemieckich. Komentarz określa jako podłość, iż Włochy swojemu wczorajszemu przeciwnikowi

## Prasa berlińska o mowie Führera

BERLIN, 14 września. — Prasa potrauna z niedzieli zajmuje się szczegółowo impulsem, jakie dała mowa Führera narodowi niemieckiemu. Pod nagłówek: „Teraz właśnie” pisze „Völkischer Beobachter” co następuje:

„W całej tej wojnie nie było ani jednej fazy, w którejby naród niemiecki choćby na jeden tylko moment przypuścił myśl o zwątpieniu i w którejby zachwiał się w silnej swej woli przedstawienia się za wszelką cenę i pod każdym warunkiem niesiechanym tym doświadczeniem. Zgrzytając zębami pod wrażeniem terroru bomb, wzburu rzy wściekłością z powodu rzymskiej nie

wierności, rozpoznając jasnym okiem całą wielkość niebezpieczeństwa, naród niemiecki był swym śmiertelnym wrogiem, oraz wyszłał kim tym, którzy się ironicznie uśmiechają rzuca w twarz jedno zdanie: „Teraz właśnie!” W zakończeniu dziennik ten podkreśla: Prorokujemy im, że w tej wojnie przynajmniej oni jeszcze bardzo niemiłych niespodzianek, że przeklądane będą jeszcze ten dzień siebie wyobrażali, że mogą mierzyć Rzeczę Niemiecką własną swą, pogardy godną, miarą lub też miarą, użytą przez zdradzieckich starców w Rzymie”.

„Berliner Börsenzeitung” stwierdza, że siła fizyczna Niemiec jest niezłamana, świeżo i stalowa i że stanowisko wewnętrzne Niemiec równa się bohaterstwu, wykazywanemu na frontach. Dowódczo niemieckie opanało niebezpieczeństwo.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” wskazuje na to, że mowa Führera zmiótła wszelkie bezczynne spekulacje, które były przedmiotem roztrząsań w prasie wrogiej na temat tendencji kryzysowych w politycznym lub wojskowym kierownictwie Rzeszy. Dziennik ten stwierdza, że naród i partia którym Führer stawil przed oczy cały ciężar walki, odpowiedzialność wobec przyszłości, w pełnej jednoci żywione są duchem zwycięstwa. Wreszcie zauważa dzien

nik, że opanowanie sytuacji dostarcza pozytywnego i pomyslnego znaku dla dalszego przebiegu akcji wojennej, która zbliża się do swego punktu kulminacyjnego.

SZTOKHOLM, 14 września. — Mowa Führera oraz wypadki włoskie znajdują się również i w szwedzkiej prasie sobotniej na pierwszym miejscu. Mowa przyniosła wziętą dzienniki pod wielkimi napisami. Napisy te np. brzmią jak następuje:

„Svenska Dagbladet”: „Mussolini jest największym synem Italii od czasów starożytnych”.

„Socialdemokraten”: „Włochy były strasnym ciężarem od roku 1941”.

„Goeteborgsposten”: przynosi wiadomości z Niemiec pod napisami, biegnąciami przez całą stronę. Nadto dziennik ten przynosi fotografie Führera i Duce. W artykule wstępny podkreśla ten dziennik, że wszyscy Niemcy solidaryzują się za sadem Führera w odniesieniu do Włoch. Niemcy wypełniali sumiennie swe zobowiązania, doznali jednakowoż gruntownego rozczarowania. Bezważędna gra Badoglio na dwa fronty uraga wszelkiemu wyłubaczeniu. Zajęcie Rzymu przez wojska niemieckie oznacza się jako najbardziej dramatyczny i najbardziej sensacyjny wynik, którego niesłychane wojskowe i polityczne znaczenie roztrząsa się szczegółowo. Maszynery anglo-amerykańska zawiodła na jednym bardzo ważnym punkcie.

## Wierność włoskich robotników w Rzeszy

BOCHUM, 14 września. — Włoscy robotnicy, pracujący w Bochum, powzięli rezolucję, opowiadającą się za narodowo-faszystowskim rządem włoskim. W odpowiednio ujętej deklaracji oświadczyli oni, że wierzą tradycjom faszystowskim, gotowi są podporządkować się wszelkim zarządzeniom Włoch faszystowskich.

wydały flote i lotnictwo, a nadto podpisały układ o okupacji Korsyki przez Anglosądown, zupełnie tak, jak gdyby wyspa ta należała do włoskich obszarów suwerennych. W przeciwnieństwie do tego, jak stwierdza sfera miarodajne w Vichy, armie francuskie w czerwcu 1940 r. znajdowały się w stanie bezładniejszym i rozpadliwym. Wojska francuskie opuszczone przez swych ówczesnych sprzymierzeńców były pozbawione materiałów wojennych, a przede wszystkim samolotów. Anglia jednak, pomimo swego otwarcie ujawnianego egoizmu, była stale informowana o położeniu i zamierzeniach francuskiego dowódcy wojskowego. W zakończeniu komentarz stwierdza, że floty francuskiej nie wydał Niemcom i tego układu dotrzymano na wstron dawnych sprzymierzeńców — na terytorium francuskiej. Wobec tego Francja może o sobie powiedzieć, że zawarła honorowe zawieszenie broni.

„W ciągu kilku dziesiątków lat poraż drugiego popelnili Włochy haniebna zdradę i opuszczyli swego sprzymierzeńca”.

Taka jest treść korespondencji, publikowanej przez pewnego posła do parlamentu tureckiego — szeroko rozpowszechnionym dzienniku tureckim „Ulus”. Dalej czytamy w tym komentarzu co następuje:

„Włochy zawiodły swych sprzymierzeńców. Nie będą mogły na tym utrzeć akcje wojakowa, podejmowane przez Niemców. Od dłuższego już czasu nie dostarczyły Włochy Niemcom żadnej pomocy, ale przeciwnie, były dla nich wielkim ciężarem. Ciężar ten spadł obecnie na barki aliantów”.

Posel turecki Sadak stwierdza w dzienniku „Aksam”, że kapitulacja Włoch nie przedstawia poważnego wpływu na dalszy przebieg wojny. Wojska niemieckie oczekują aliantów na gruncie włoskim. Niemcy straciły sprzymierzeńca, którego pod żadnym warunkiem nie można nazwać wartościowym. Przeciwnie, od początku wojny Włochy nie były dla Niemców niczym innym, jak tylko ciężarem. Dla Rzeszy niewątpliwie nie było to rzeczą przyjemną, że miały sprzymierzeńca, któremu wszędzie i zawsze trzeba było pomagać. Sposób w jaki Włochy próbowały uzyskać dla siebie zakończenia wojny, jest niehonorowy.

## Zarządzenia zapobiegawcze w Portugalii

LIZBONA, 14 września. — Stolica Portugalii przybiera na wyglądzie wojennym. W związku z wielkimi manewrami jesiennymi oraz z ćwiczeniami, urządzanymi dla obrony cywilnej kraju przeciwko atakom lotniczym, jak to publikuje Dziennik Zarządzeń Rady Miejskiej, oraz dzienniki nie dzielne pod wielkimi napisami, Lizbona przedsięwzięcie to same kraki, jakie by były konieczne w wypadku poważnym. Do zarządzeń tych zalicza się ochronę pomników i budowli historycznych, które otrzymują omurowanie, względnie zabezpieczone będą przed odłamkami przez worki z piaskiem, zabezpieczenie sztyb okiennych przed rozbitciem, zastosowanie żaluzj przyzemiających przy wszystkich oknach i t. d. Oświetlenie ulic wyłączone zostanie w dniach, kiedy odbywać się będą ćwiczenia. Zarządzenia te mają aż do odwołania posiadać charakter stały, tak że miasto przygotowane będzie do każdego czasu na ataki.

Uważa się to tutaj za rzecz zrozumiałą, że zarządzenia te posiadają tylko charakter zapobiegawczy, to też ludność w ten sposób pojmuje te zarządzenia, które zmuszają do wypełnienia przepisów bez pospiechu.

Pierwsze zarządzenia zapobiegawcze ukończone być mają do dnia 25 września.

## Wypowiedzenie

— Niech każdy weźmie ze sobą, to, co ma najdroższego, rzekł z mocą kapitan.  
 Trwoga tałona w duszy malowała się na twarzach marynarzy, skupionych i zaledwie trzymających się na pochylonym deku.  
 — Jesteś jedna próbą — ryknął kapitan, przejęty jakiegoś nagłą myślą zbawienia. — Dalej wiara do portu, stawiać się w morze. Napełnijmy wodą lodowicę!  
 Piórnem spełniono rozkaz.  
 Wkrótce wpuszczona woda zaczęła przywierać statkowi równowagę, który nie podawał już boku falom, lecz zanurzony się głębiej, mógł się im mocniej oprzeć. Płynęliśmy teraz, daleko, wolnie, ale był tuż najwęższy czas ku temu — słyszeliśmy wycie skał norweskich, o które rozbijają się w tysiączce brzyzi pływne, granatowozielone, spienione masy wód.  
 Kapitan wydał rozkaz strzelania z rakiet.  
 — Jesteśmy ocienieni — mówił, — zobacz nas i przybędą na ratunek!  
 Jakoby nie zawiodł się, rąca z brzęgu wzniósł się pod niebo i oznajmiła, że Bóg i ludzie czuwają nad nami.  
 Cieszyłem się razem z innymi. Choroba zniknęła bez śladu. Byłem rześki i zdrowy.  
 Do dziesiątego dnia wspomnienie jasnej postaci nie opuszcza mnie, ani na chwilę. Widzę ją w każdym ułamku mojego życia. Przekazuję jej wszelkie swe myśli i poczynania, oddając w holdzie nadzieje, poświęcając całe proste, szczerze serce starego wilka morskiego. Niech powitram słowa poety:  
 „Niez trzeba mówić: zycie to luzna biesiad! Umysł płochy lub dusza poziomą tak mniama. Nie trzeba mówić: w życiu przed klisną nie ma nic.”

Bo tak właśnie podszysła dumę na wiatr gada. Raduj się, kiedy wiosna galeźmi ścieleci, Płacz, kiedy fala płacze, z wiatrem złacze wstępnianin.  
 Zakosztuj wycieczki uciech i wszystkich bolociś mów: to bardzo wiele i mów: to cłań cienia”.

Lud...  
 pszczy...  
 nie ty...  
 zając...  
 nie ty...  
 lennik...  
 Bibli...  
 ści sło...  
 do dzie...  
 Alec...  
 który...  
 ny cy...  
 Pendz...  
 Az...  
 i smal...  
 syciel...  
 ścięci...  
 Dop...  
 munta...  
 burak...  
 W r...  
 razy s...  
 Tech...  
 ku Wi...  
 przy m...  
 lami...  
 Otr...  
 N...  
 tego ś...  
 meńw...  
 kobiec...  
 lek d...  
 wiani...  
 zaiste...  
 sad by...  
 metod...  
 Pro...  
 (1) p...  
 czynny...  
 ni. Re...  
 kłi spir...  
 w...  
 kła w...  
 nie...  
 Utr...  
 (2) r...  
 resowa...  
 sandow...  
 w...  
 Pops...  
 ay jest...  
 (3) N...  
 (4) Pr...  
 przed...  
 walczy...  
 rami...  
 wane t...  
 naszego...  
 dać pró...  
 dające...  
 ganiam...  
 Specj...  
 mielają...  
 stwove...  
 Z og...  
 pomocy



